

## Raport z monitoringu mediów prowadzonego od początku sierpnia do końca października 2015

Monitoring mediów był prowadzony przede wszystkim w elektronicznych wydaniach gazet. Użyto słów kluczowych, które dawały prawdopodobieństwo najlepszego filtru wyników wyszukiwania artykułów dotyczących tematyki monitoringu: Afrykanin, Afrykanka, Afrykanie, Afryka, globalne Południe, kraje globalnego Południa, imigrant, imigrantka, imigranci, głód, ubóstwo, epidemie/a, wojna, konflikt, Murzyn/ka, Arabowie, Muzułmanie.

Do monitoringu wybrane zostały media z głównego nurtu :

- dzienniki – gazeta Wyborcza, Rzeczpospolita, Dziennik Gazeta Prawna, Fakt
- tygodniki – Wprost, Polityka, Newsweek Polska oraz wSieci.

Zespół monitoringowy przeczytał blisko ponad sto artykułów, newsów i felietonów w wyżej wymienionych mediach. Do analizy wybrano 20 artykułów, w których słowa kluczowe odgrywały dużą rolę (były głównym tematem, a nie tylko wzmianką) oraz takie, które można zaprezentować jako przykłady złych praktyk (np. uogólnianie, stereotypizacja, brak przedstawiania szerszego kontekstu, pokazywanie tylko zachodniej perspektywy, podawanie nieprawdziwych informacji) oraz dobrych praktyk (np. zaprezentowanie szerszego kontekstu, pokazywanie różnorodności perspektyw zarówno z krajów Północy, jak i Południa, współzależności, dekonstruowanie stereotypów etc.) prezentowanych treści i obrazów.

Najwięcej z analizowanych artykułów pochodziło z Faktu (7), a po dwa z Polityki, Rzeczpospolitej, Dziennika Gazety Prawnej, Gazety Wyborczej, Newsweeka i Wprost, 1 z tygodnika wSieci. Artykuły miały różną długość, większość opatrzona były przynajmniej jednym obrazem. Zdecydowana większość stanowiła pracę autorską, choć w przypadku artykułów z Faktu, często opatrzoną jedynie inicjałami autorki/ autora.

### Rozkład tematów był następujący :

Migracje	10 artykułów
Islam, muzułmanie	4 artykułów
Społeczeństwo i gospodarka krajów afrykańskich	5 artykułów
Różnice w dochodach Południe - Północ	1 artykuł

Duża liczba artykułów poświęconych tematowi migracji związana była toczącą się debatą w Europie i w Polsce na temat przyjęcia uchodźców i migrantów z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

Dużo artykułów poświęconych było islamowi i muzułmanom, a także terroryzmowi ISIS ze względu na podsycane debatami politycznymi obawy Polaków i Polek przed przyjęciem uchodźców wyznających islam do Polski i powtarzające się ataki terrorystów związanych z ISIS w państwach Unii Europejskiej i poza nią.

## Wnioski

1. Temat migracji nadal dominował wśród informacji dotyczących mieszkańców i mieszkanki krajów globalnego Południa. Te same media często publikowały artykuły obalające stereotypy na temat imigrantów, jak i teksty budujące uprzedzenia wobec nich.

Dobrym przykładem tekstu obalającego stereotypy na temat uchodźców jest „Instrukcja obsługi imigranta” z Wprost, 20.09.2015, w klarownie opisanych punktach obalający kolejne negatywne stereotypy: „(...) Ci, którzy dotarli dalej, to często ludzie z wyższym wykształceniem i specjaliści w konkretnych dziedzinach. (...) Choć 90 proc. mieszkańców ich kraju to muzułmanie, Syria nie jest państwem wyznaniowym. Kobiety mają tam znacznie więcej praw niż w sąsiednich krajach arabskich, a Damaszek przez lata czerpał z zachodnich wzorców (kluby, kina, restauracje). Koran nakazuje płacenie jałmużny, pomoc biednym, czynienie dobra rodzicom, przebaczenie, wiarę w Boga oraz życie w prostocie. Zobowiązuje również do uczczenia postem ramadanu (dziewiątego – świętego – miesiąca w kalendarzu muzułmańskim) oraz zakazuje picia alkoholu.”

Inny dobry artykuł – oddający głos przedstawicielowi kraju globalnego Południa został opublikowany 12.10.2015 w Fakt tekst „Uchodźca czy imigrant? Syryjczyk wyjaśnia” - wywiad z obywatelem Syrii mieszkającym w Polsce, który prowadzi w Polsce Fundację Wolna Syria i przedstawia punkt widzenia uchodźców.

Ten sam Fakt jednak demonizuje muzułmanów w artykule „Sprawcy to imigranci. Zbiorowy gwałt na urzędnicze!” z dnia 13.08.2015, gdzie sprawców gwałtu określa poprzez ich wyznawaną wiarę: jako muzułmanów, i dopiero pod koniec artykułu możemy przeczytać, że chodzi o trzech nastolatków z Egiptu.

Znowu powtarzają się także wprowadzające w błąd tytuły jak: „Uchodźcy przynoszą epidemie? „Konieczne szczepienia”” , Fakt z 12.10.2015, podczas gdy wywiad z lekarkami będący treścią artykułu jasno przekazuje, że żadnego zagrożenia epidemią ze strony uchodźców nie ma, a ewentualne zagrożenie chorobami zakaźnymi pochodzi od nieszczepionych przez rodziców polskich dzieci i polskich turystów podróżujących zagranicę.

Pomimo negatywnych przykładów, media kontynuują też misję edukacyjną pisząc o przyczynach i prawdziwym rozmiarze migracji, np. Polityka z 18.09.2015 „Czy wszyscy uciekają do Europy?” lub Newsweek z 15.09.2015 „Uchodźcy. Dlaczego uciekają?”. Ten ostatni artykuł opisuje udział działań militarnych państw Północy w wywołaniu chaosu w Iraku, choć nie sięga już dalej w przeszłość pisząc o etnicznych konfliktach w Libii. Być może autor / autorka artykułu (inicjały MT) zakłada, że historia powstania państw wymieszanych etnicznie jest znana czytelnikom, sądzą jednak, że w Polsce mało kto zdaje sobie sprawę, że państwa te zostały utworzone stowunkowo niedawno i odgórnie przez państwa kolonialne, a tym samym konflikty etniczne można potraktować jako efekt tej stosunkowo świeżej historii. Nie podanie

tej informacji może stwarzać w czytelnikach i czytelniczkach przekonanie, że Libijczycy nie nadają się do stworzenia państwa, w przeciwieństwie do Polaków.

Pojawiały się także niestety artykuły wzmacniające nienawiść i lęk przed migrantami. W tygodniu wSieci („Nykiel: Europa jest zagrożona” z 14.09.2015) Małgorzata Nykiel porównuje uchodźców z Iranu i Syrii do najazdu Imperium Osmańskiego na Wiedeń w XVII wieku („marsz osmańskiej armii, idącej na Wiedeń i Berlin”). Słowa “Silni, młodzi mężczyźni, zamiast bronić swoich krajów, wdzierają się do Europy” jednoznacznie potępiają uchodźców za opuszczenie swoich krajów i pokazują ich ucieczkę do Europy jako akt przemocy („wdzierać się”). Felietoniści używają swoich tekstów do wyrażania własnych przekonań, jednak wywoływanie lęku u odbiorców tekstu poprzez nazywanie napływu uchodźców i migrantów aktem zbrojnego najazdu na ludność zamieszkującą Europę jest nieuzasadnione i może prowadzić do wzrostu uprzedzeń i nienawiści wobec uchodźców.

2. Ponownie tematem pośrednio nawiązującym do migracji, ale także związanym z atakami terrorystycznymi ISIS, był islam i muzułmanie. Tu także zdarzały się artykuły oferujące wiedzę i zderzające fakty z fałszywymi obrazami rzeczywistości (np. „Ilu jest wyznawców Islamu w Europie?” Fakt z 10.09.2015 za Gazetą Wyborczą), a felietoniści występowali przeciw uprzedzeniom i mowie nienawiści (Irena Lasota w „Lasota: Pendolino i uchodźcy” Rzeczpospolita z 16.10.2015). Wiele artykułów o muzułmanach miesza jednak ze sobą tezy obalające mity (np. że państwa europejskie tracą na przyjmowaniu imigrantów – „Jakie korzyści Francja czerpie z imigrantów” Polityka, 27.10.2015 ) z przypuszczeniami, że pewne stereotypy są jednak prawdziwe („Z drugiej strony znakomite wyniki imigrantów Azjatów, którzy radzą sobie nieporównanie lepiej niż drugie pokolenie przybyszów z Maghrebu i Afryki Subsaharyjskiej, wskazują, że cała rzecz wiąże się nie tylko z pomocą państwa, ale i z samymi imigrantami i ich rodzinami, ze sposobem, w jaki podchodzą do szkoły, z tym, jak się uczą, jak przyswajają sobie reguły życia w naszym społeczeństwie” w wyżej wymienionym artykule). Artykuły te jednak przytaczają wyłącznie pewne teorie naukowców i innych osób, nie podając żadnych danych mogących pozwolić na weryfikację tych tez. Nie można więc powiedzieć, że takie artykuły przeciwdziałają uprzedzeniom lub że je jednoznacznie wzmacniają.

3. Podobną ambiwalencję widać w artykułach o krajach afrykańskich. We Wprost z 24.08.2015 z jednej strony nazywa się Afrykę „Czarnym Lądem” – terminem mitologizującym i negatywnie kojarzonym z dzikością, również cywilizacyjną, oraz mówi się o całym kontynencie jako o homogenicznej całości, a z drugiej pada cytat „Walczyliśmy z pewnymi stereotypami na temat Afryki, które funkcjonują ciągle w niektórych środowiskach. Mamy zbyt mało informacji oraz zbyt mało kontaktów gospodarczych i kulturalnych. Trzeba z tym wszystkim walczyć, bo XXI wiek to wiek Afryki.”. Trzeba przyznać, że choć walka ze stereotypami autorowi / autorce tekstu nie wyszła, to w jednym ma rację: zdecydowanie brakuje nam informacji. :-)

4. Dobrym przykładem równościowo napisanego artykułu o osobach z krajów globalnego Południa,

psutym niestety przez tytuł, jest „Trudne słowo: dekolonizacja. Murzynek Bambo podnosi głowę” z Gazety Wyborczej 14.08.2015, autorska Izabeli Klementowskiej (nie wszyscy czytelnicy odczytają słowa „Murzynek Bambo” jako ironiczne). Autorka pisze o wystawie "After Year Zero: Powojenny uniwersalizm i geografie współpracy" w Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Przywołuje słowa fotografa Kiluanji Kia Henda i pisarza Mia Couto. Pokazuje co walczące o wolność od kolonizatorów kraje Afryki mają wspólnego z historią Polski i przypomina, że świat to system naczyń połączonych. Zdjęciem, które towarzyszy tekstowi jest flaga Mozambiku.

Większość artykułów łączy elementy pozytywne z negatywnie stereotypizującymi. Np. głos swoim bohaterom oddaje tekst Adama Leszczyńskiego z 14.08.2015 „Slumsowa turystyka: klasa średnia zwiedza dzielnice biedy”: „- Te wycieczki nie pomagają naszej godności - zżyma się Ben Ooko Ouma, założyciel stowarzyszenia Amani Kibera, jednej z wielu organizacji pozarządowych w slumsie, która prowadzi przedszkole i ośrodek pracy dla samotnych matek. Ale przynajmniej wywierają presję na rząd. Poza tym w Europie też mogę pojechać, gdzie chcę, i oglądać, co chcę - dodaje filozoficznie.”. Autor przywołuje także analogię europejską „Wycieczki klasy średniej do dzielnic biedy mają długą historię. Zaczęły się w latach 80. XIX w. w wiktoriańskim Londynie. Wkrótce stały się modne również w Nowym Jorku.”

Z drugiej strony autor używa nacechowanych negatywnie słów „slumsy”, „dzielnice biedy”, „plemiona” i „Trzeci Świat” i traktuje kontynent jak jeden kraj pisząc „Afryka, ale również Brazylia czy Indie, notuje bezprecedensowy wzrost gospodarczy.”

Najbardziej obfitujący w negatywne stereotypy artykuł w raportowanym okresie ukazał się w Fakt z 20.09.2015 „Rozdawali przybory szkolne dzieciom z Afryki”. Artykuł opisuje inicjatywę Redemptoriss Missio darującego przybory szkolne w sierocińcach i na misjach w Kamerunie. Krótki artykuł opatrzonej jest zdjęciem białej kobiety wręczającej tanie długopisy czarnoskórym dzieciom. Krótki artykuł zawiera cytaty wywołujące obraz całej Afryki jako miejsca skrajnej biedy:

„Rozpoczęcie roku szkolnego to dla każdego ucznia wielkie przeżycie. Jeszcze większe emocje towarzyszą dzieciom w Afryce, które tylko dzięki darom od fundacji Redemptoris Missio do tej szkoły mogą pójść” - ten wytłuszczony podtytuł sugeruje, że mowa o wszystkich dzieciach w całej Afryce.

Najgorszy, upokarzający w wymowie cytat, miejmy nadzieję, że jest błędem w druku: "Dary były wręczane także dzieciom w biednych wioskach, kościołach, kaplicach czy w rowach". Najwyraźniej zawiodła w Fakcie nie tylko korekta, ale i redakcja tekstu. Efektem jest negatywnie stereotypizujący artykuł.

---

Monitoring mediów jest jednym z działań projektu „Mowa o większości świata” realizowanego w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”, finansowanego z Funduszy EOG



